

## „O Beksińskim”

W prastarym mieście  
gdzie dawnych czasów  
blask łśni,  
gdzie żyje wszystko  
i nie ma nic,  
gdzie jawa i sen,  
gdzie smutek i ból.

Tam jedno miejsce  
w nim żywy duch,  
przekleństwo jego trwa  
w nim w nim pamięć wciąż jest.

Przeklęty Artysto!  
będziesz żył, aż po kres  
i zawsze z podziwem,  
będą patrzeć na dłonie twe.

Z podziwem i lekiem,  
bo boją się,  
boją się tego co ukazujesz im  
brzydotę serca i zgniłość ich...

I choć ludzie lękają się,  
mówią żeś wspaniały,  
bo wiedzą że,  
Ty artystą wybranym  
co w mroku światłem jest  
ukazujesz prowadzisz i mówisz że...

Każdy usłyszy co innego tu  
to Twoje piękno  
to Twój ból....

Wiec pokornym słowem  
oddaje hołd Ci  
hołd Twej osobie  
i pracy rąk Twych....